

Kronika Nadbużańska

Demokratyczny tygodnik regionalny

Chełm — Hrubieszów — Włodawa

Wyrok arbitrażowy w sprawie elektrowni.

W dniu 20-I-34 zakończony został ostatecznie długoletni zatarg pomiędzy dzierżawcami elektrowni a Tymcz. Zarządem m. Chełma o ilość bezpłatnego zużycia prądu elektrycznego na potrzeby miasta (na oświetlenie ulic, ratusza, rzeźni, szkół miejskich i t. p.).

Spór powstał na tle niewłaściwej interpretacji umowy — niejasno i wadliwie zredagowanej. Rozstrzygnięcie sporu początkowo skiero- wane zostało (przez ów zarząd miejski) na drogę sądową, jednak bez spodziewanego rezultatu. Obydwie strony, uwikłane w długotrwały i niezwykle kosztowny proces sądowy, zawiązały sobie ręce i siłą faktu wstrzymały należyty rozwój elektrowni, z wyraźną szkodą materialną dla obydwu stron, a dla gospodarki miejskiej w szczególności. Sprawa była tem bardziej trudna do rozstrzygnięcia, że poprzednie zarządy miasta również dowolnie interpretowały umowę, płacąc nawet jakiś czas wysokie rachunki za oświetlenie szkół i rzeźni. Zaogniło atmosferę współpracy późniejsze wstrzymanie wypłat, tak że zarząd elektrowni groził odcięciem światła dla szkół i innych budynków miejskich. Suma pretensyj za jeden tylko rok 1932 wynosiła zł. 15,780, co przy pozostałym 12-letnim terminie umowy dawało kwotę około 200.000 zł.

Ten stan rzeczy skłonił kierownika Tymcz. Zarządu Miejsk. p. kom. rząd. O. Gordziałkowskiego do poddania rewizji wysuwanych przez obydwie strony argumentów i ustalenia faktycznego przedmiotu sporu. Rezultatem tego było zwołanie wspólnego posiedzenia z dzier-

żawcami elektrowni i postawienie przez p. kom. wniosku o wycofanie beznadziejnej dla obydwu stron sprawy z sądu. Ten pierwszy krok do zlikwidowania zatargu umożliwił dalsze pertraktacje, w rezultacie których ustalono faktyczny przedmiot sporu i zdecydowano rozstrzygnięcie złożyć w ręce sądu polubownego. Ustalenie składu sądu i należyte przygotowanie sprawy zajęło okres kilku miesięcy, i wreszcie w dniach 19 i 20 stycznia sąd arbitrażowy spór ostatecznie rozstrzygnął, usuwając dotychczasowe wątpliwości co do interpretacji poszczególnych paragrafów umowy i niewłaściwych terminów technicznych. Na podstawie zmudnych obliczeń ustalono, że Zarząd Miejski nie zużywa zagwarantowanej umową całkowitej ilości bezpłatnego prądu na potrzeby miasta, uznając tem samem dotychczasowe pretensje dzierżawców za niesłuszne. Określenie ściśle ilości prądu, jaki miasto może bezpłatnie na swoje potrzeby w przyszłości używać, pozwoli obecnie wprowadzić na terenie miasta prawidłową gospodarkę oświetleniową, dając te same możliwości elektrowni.

Skład sądu arbitrażowego stanowili p. inż. A. Rudolf, p. inż. H. Karczmarczyk, p. rej. S. Lakutowicz, p. mgr. H. Ulejczyk — jako arbitrzy i pos. inż. Sowiński jako superarbitr.

W imieniu miasta słuszości sprawy bronił kom. rząd. p. O. Gordziałkowski. W imieniu elektrowni występowali p. F. Gassner, p. H. Kamene i dyr. elektrowni inż. S. Własjuk.

W. F.

Na Fundusz Obrony Morskiej.

W dniu 10 lutego przypada czterdziesta rocznica objęcia morza przez Polskę. W związku z tą rocznicą zainicjowany przez Zarząd Główny Ligi Morskiej i Kol. Fundusz Obrony Morskiej powziął zadanie zebrania większych sum na rozbudowę polskiej marynarki wojennej. Suma, desygnowana na rok 1934, wynosi 7.000.000 zł., z czego na województwo lubelskie przypada 600.000 zł., na powiat zaś chełmski około 36.000 zł. Sumy te, na dzisiejsze czasy pozornie ogromne, nie są niemożliwością, jeżeli się je podzieli przez ilość ludności. Wypadnie wówczas około 20 groszy na obywatela rocznie. Zbiórka dla osiągnięcia tych sum winna być przede wszystkim

stałą, i to jest jej zasadniczym charakterem. Zarząd L. M. i K. podkreśla jej dobrowolność. Ale słowo *dobrowolność* w tak doniosłej sprawie należy rozumieć jako uznaną przez społeczeństwo konieczność powszechnego opodatkowania się. Formą zbiórki jest sprzedaż specjalnych znaczków F. O. M. za pośrednictwem mężów zaufania, ustanowionych we wszystkich grupach społeczeństwa.

Zarząd Oddziału Pow. L. M. i K. w Chełmie (prezes p. mgr. G. Dziemski) oraz sekcja F. O. M. (przewodniczący p. dr. T. Krzyszkowski) zwołały w związku z tem w dniu 22 stycznia (w sali Polsk. Klubu Społ. — godz. 7 wiecz.)

zebranie celem wyłonienia przez zebranych owych mężów zaufania dla każdego urzędu, instytucji, zrzeszenia. Wybiera się również osoby zaufania w powiecie — przy współpracy Urzędów Gminnych. Mężowie zaufania powoływani będą w każdym zbiorowisku społecznym, z osób, cieszących się najlepszą opinią i dużym autorytetem. Zadanie ich polegać będzie na propagandzie idei rozbudowy polskiej marynarki wojennej i na rozprzeczaniu znaczków F. O. M. wśród swych.

Zebranie zgalił p. prezes mgr. G. Dziemski. Na przewodniczącego wybrano zast. star. p. T. Illukiewicz, Referaty o zadaniach F.O.M. wygłosili: przewodn. sekcji pow. F. O. M. p. dr. T. Krzyszkowski, przewodn. sekcji wojsk. F. O. M. p. mjr. Majesner i przewodn. sekcji kol. F. O. M. p. Szmidt. Poza tem przemawiali p. sekr. C. Odorkiewicz, p. kom. rząd. O. Gordziałkowski i p. radca A. Hilgier.

Po wysłuchaniu referatów zebranie uchwaliło następującą rezolucję:

„Zebrani wzywają kierownictwa urzędów, instytucji, stowarzyszeń zawodowych, cechów rzemieślniczych, zrzeszeń przemysłowych i handlowych do wysnaczenia się w swoim zakresie mężów zaufania F. O. M. i zgłoszenia ich do Zarządu Chełmsk. Oddziału L. M. i K.”

Na zebraniu urzędono, że zbiórka rozpocznie się w dniu rocznicy

(10 lutego) — uroczystościami i imprezami, których program będzie następujący:

- 1) nabożeństwo w świątyniach wszystkich wyznań;
- 2) podniesienie bandery morskiej przed Starostwem;
- 3) pochód przez ulicę Lubelską młodzieży szkolnej i organizacji społecznych ze sztandarami i transparentami propagandowymi;
- 4) przemówienia przed seansami w kinach (wyświetlanie obrazów morskich);
- 5) zbiórka uliczna;
- 6) wenta zapustowa;
- 7) capstrzyk i opuszczenie bandery;
- 8) dancing z loterią fantową (listy zbiórkowe).

W celu wykonania tego programu ukonstytuowały się następujące komitety:

- 1) komitet propagandowy i dekoracji miasta (p. prof. M. Kińczyk, p. wicekom. Fr. Pawlak, p. sekr. C. Odorkiewicz, p. inż. Wł. Fajrowicz, p. W. Pasek, p. W. Ukleje, p. Leśkiewicz, p. red. F. Łazar, p. Rogak, p. J. Rolnik i delegat garnizonu);
- 2) komitet porządkowy (p. kmndt. J. Pawłowski, p. wicekom. F. Pawlak, p. J. Pleśniarowicz, p. J. Turski, p. M. Frenkiel, p. J. Morawski i delegat garnizonu);
- 3) komitet szkolny (wykonanie bander i transparentów);
- 4) komitet pań (zbiórka uliczna);
- 5) komitet loteryjny.

Sprawozdanie Zarządu T-wa Opieki nad Dzieckiem.

Zarząd T-wa organizuje corocznie półkolonie letnie dla najbiedniejszych dzieci Chełma. Dzieci są badane przez p. dr. Czarkowską (wiek szkolny do lat 14). W 1932 kolonie urządzone w ogrodzie Państw. Sem. Naucz. Żeńsk. i w ogrodzie miejskim (dla 70 dzieci). W 1933 — w ogrodzie Państw. Sem. Żeńsk. dla 40 dzieci. Zajęcia, t.j. gry, zabawy, pogadanki i spacery trwały na półkolonjach od 8 do 13. W międzyczasie dzieci otrzymują śniadanie (filizankę mleka i bułkę). W 1932 półkolonie trwały od 24-VI do 25-VIII, w roku 1933 — od 24-VI do 18-VIII. Zajęcia na półkolonjach prowadziły absolwentki Państw. Sem. Żeńsk.

W związku z *Tygodniem Dziecka* w 1932 zarząd zorganizował szereg pogadanek z dziedziny higieny dziecka. Tematy opracowały p. dr. Młodowska i p. dr. Wilenkowa.

T-wo Op. n. Dz. zorganizowało w 1933 kurs z dziedziny wychowawczej i pielęgniarstwa pod nazwą *kurs młodych matek*. Na kurs

ten zapisało się 34 słuchaczki. Kurs był obliczony na okres od 26-IV do 19-VI-33. Wykładowcami byli p. dr. Gniazdowski, p. dr. Sagatowski, p. dr. Czarkowska, p. dr. Katsówna, p. dr. Zabłudowska, p. dr. Wilenkowa, p. dr. Młodowska, p. dyr. Dąbrowska i siostra Dyrsekke ze Szpłt. Psychj. Sześć słuchaczek zgłosiło się do egzaminu, który 5 złożyło pomyślnie.

Za czas swego urzędowania Zarząd T-wa Opieki nad Dzieckiem urządził następujące imprezy dochodowe: 2-II-32 zabawę dzieciinną, poza tem widowiska kinowe, loterie fantową, maskaradę w Ratuszu, 23-X-32 — „Szczęście Fran- (Sekt. Dram.) i kwestę uliczną (16-X-32 i 9-X-32).

Sprawozdanie kasowe T-wa Op. n. Dz. za okres sprawozdawczy od 11-XII-31 do 1-33 przedstawia się następująco.

Dochód ogólny 3836 zł. 31 gr.

Rozchód ogólny 3827 zł. 6 gr.
Saldo 8 zł. 25 gr.

Dochody.

Dochód z imprez, urządzanych przez T-wo i inne organizacje 2182 zł. 46 gr. Ze składek członkowskich 647 zł. 50 gr. Z subwencji 580 zł. Ze zwrotów za obiady 324 zł. 35 gr. Z opłaty na „Kursach Młodych Matek” 34 zł. Różne (numer „Zwierciadła” zamiast wieńca — p. Makarewicz) 68 zł. Razem 3836 zł. 31 gr.

Wydatki.

Koszta imprez 387 zł. 83 gr. Dożywianie 713 zł. 62 gr. Obuwie 1007 zł. 70 gr. Materiały i szycie 79 zł. 30 gr. Obiady w mleczarni 648 zł. 90 gr. Pożyczki 60 zł. Kurs młodych matek 161 zł. 97 gr. Kurendy i zbieranie składek 79 zł. 30 gr. Półkolonie w 1932 i 1933 r. 559 zł. 53 gr. Na kolonie dla harcerzy 100 zł. Różne (lekarstwa, czesne, listy) 28 zł. 91 gr. Razem 3827 zł. 6 gr.

Oplatek strzelecki w Chełmie i powiecie.

Chełm.

W dniu 5 b.m. odbyła się podniosła uroczystość wspólnego opłatka strzeleckiego. Gości podejmowano w świetlicy Zw. Strzel. Przedstawiciele władz, gości i strzelców powitał prezes miejsc. oddziału ob. H. Ulejczyk, który w serdecznych podziękach wszystkim za łaskawe przybycie, a strzelcom złożył życzenia owocnej pracy dla Państwa i Związku Strz. Zakończył wzniesieniem toastu na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Jej Prezydenta p. prof. Mościckiego oraz najukochańszego Wodza Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Po skromnej kolacji nastąpiły tańce, które trwały do białego rana.

Rejowiec.

Nazajutrz odbyła się także uroczystość Zw. Strz. w Rejowcu, w pięknie udekorowanych salach szkoły. Oddział z prez. Stanisławem Siedleckim podejmował gości zamiejscowych i miejscowych. Uroczystość zaszczycili swą obecnością p. pułk. St. Dąbek, p. ref. Wł. Ornatowski, p. prezes Pow. Zw. Strz. L. Bukowski, kier. pow. p. H. Wunderlichowa, p. kpt. Wunderlich i kmndt. Pow. Zw. Strz. J. Pleśniarowicz. Społeczeństwo miejsc. reprezentował ks. prob. Br. Zakrzewski, a szlubiństwo — p. Antoni Budny. Gości powitał ob. prezes Siedlecki, dziękując za przybycie oraz składając strzelcom serdeczne życzenia. W zakończeniu zakomunikował o wysłaniu hołdowniczej depeszy na ręce p. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Dalej przemawiali p. plk. St. Dąbek, p. ref. Wł. Ornatowski, p. prezes Bukowski i — specjalnie do strzelczyń — p. H. Wunderlichowa. O godz. 21 rozpoczął się bal (dużo gości z okolicy i z Chełma: 2 p. a. ci, 7 p. p. leg.). Orkiestra 7 p. p. leg. Na zabawę przybyli ziemianie, urzędnicy z cukirowni, cementowni i stacji kolejowej, właściciele, robotnicy i miejscowa inteligencja. Dochód z zabawy — około 250 zł — będzie mógł być użyty na wykończenie strzelnicy, reszta — na uzupełnienie biblioteki świetlicowej.

Dorohusk.

Oplatek w Dorohusku (7-1-34), pod protektorem p. dr. Regulskiego, przeszedł wszystkie oczekiwania. Duża sala ledwie pomieściła zgromadzonych. Na uroczystości byli obecni ref. wych. obyw. Komendy Okr. Zw. Strz. Lublin ob. Sacilowski, kmndt. obw. ktp. Wunderlich i członek Zarz. Pow. ob. Szumański. Uroczystość rozpoczęła się o godz. 16 złożeniem przez nowowstępujących przyrzeczenia strzeleckiego, które przyjął ks. kap. L. Szyszko. Przemówił nastąpił przy stole wywołał swym przemówieniem i niezrównanym prowadzeniem ko-

lę i piosenek ref. ob. Sacilowski. Komitetowi pań, które gorliwie i skutecznie zajęły się przygotowaniem opłatka, składa Zarząd Zw. Strz. w Dorohusku serdeczne podziękowanie.

Strupin Mały.

W tymże dniu odbył się oplatek strzelecki w oddziale Zw. Strz. w Strupinie Małym. Obecni byli ks. prob. J. Jakubiak i kmndt. pow. J. Pleśniarowicz. Ks. proboszcz złożył życzenia mieszkańcom Strupina Małego i strzelcom. Kmndt. pow., życząc owocnej pracy, wniósł okrzyk na cześć p. Prezydenta Rzplitej i Mościckiego i Marszałka Józefa Piłsudskiego. Tańce przeciągnęły się do późna w nocy.

Wolawce.

Oplatek w Wolawcach (7-1-34) odbył się w obecności ks. prob. Adamskiego, p. wójta gminy Żmudź, kier. szkoły i kmndt. pow. Po uroczystym opłatkach i przemówieniach rozpoczęto tańce z przyśpiewkami ludowymi, których inicjatorem był ob. Tomasz Brus.

Afera francuska.

Afera Stawiskiego wywołała w prasie francuskiej istną burzę. Wobec Stawiskiego gąsnie nawet gwiazda pani Hanau. Obok poważnych afer prowadził imprezy, działające na wyobraźnię tłumu. Był, np., dyrektorem dwu paryskich muśsie-hallów, lansował mający szalone powodzenie wynalazek: matryskop (aparatus do wykrywania ciąży).

Zainteresowanie opinii francuskiej spotęgowały dymisja Dalimiera i aresztowanie dziennikarza Dariusa (bliski kontakt ze Stawiskim). Dłoni paryskie powątpiewają, czy to wogóle było samobójstwo. Stawiski zbyt wiele wiedział i mógł skompromitować szereg wybitnych osobistości. W przedsiębiorstwach Stawiskiego plastowali stanowiska nawet dyplomaci i dygnitarze (ambasador francuski przy Watykanie de Fontenay).

Wysuwane są na widownię dawniejsze afery Stawiskiego. Po raz pierwszy skazano go na więzienie przed 22 laty. Udało mu się uniknąć kilkakrotnie wyższej kary więzienia dzięki posiadaniu wpływów.

Posiedzenie Izby Deputowanych wywołało w sferach politycznych ogromne tę sprawę zainteresowanie. Secj. Legrange podkreślił, że Stawiski miał za sobą potężnych przyjaciół (deputowanego i trzech naczelników redakcji już aresztowane). Miał też sprzymierzeńców wśród wysokich urzędników i funkcjonariuszy policji. Dep. Lamange twierdzi, iż urzędnik Hurlaux był poinformowany o 12 odroczeniach sprawach karnych Stawiskiego.

go. Hurlaux otrzymał jednak awans na szefa gabinetu Dalimiera. Stawiski był osłaniany przez ludzi bez zarzutu.

Minister sprawiedli. wydał rozporządzenie postawienia przed Najw. Tryb. Sąd. sędziów, którzy przez niedopatrznie opóźnili wymiar sprawiedliwości w jednej z afer Stawiskiego. Zapowiedział też ostre sankcje przeciw organom prokuratury, która przeciwko takim metodom działania nie zaprotestowała. Rząd ma przeprowadzić reformę w Min. Sprawiedli. i w policji.

Zebranie T-wo Przeciwwgruźliczego.

W dniu 9-1-34 odbyło się pod przewodnictwem dr. T. Gniazdowskiego w sali konferencyjnej Starostwa (godz. 18) zebranie organizacyjne sekcji odczytowej T-wo Przeciwwgruź. Obecni byli lekarze oraz przedstawiciele duchowieństwa, szkolnictwa i Rady Pow. B.B.W.R.

Omawiano bolączki stanu sanitarnego i higienicznego miasta i powiatu, Szpitala św. Mikołaja, Szpitala w Dorohusku, Przyehodni, Ośrodka Zdrowia i Ośrodka Op. n. Mat. i Dz. Zastanawiano się nad możliwościami utrzymania Szpitala w Dorohusku, którego likwidacja z powodu niedomagań finansowych, ruinacji budynków i t. p. jest prawie nieunikniona. Omawiano palącą kwestję utworzenia Stacji Badania produktów żywnościowych (czuwanie nad czystością produktów, wykrywanie fałszowanych), uchybiających najprymitywniejszym zasadom higieny (czuwać nad przestrzeganiem wydanych zresztą zarządzeń sanitarnych winno samo społeczeństwo). Po sprawozdaniu z akcji propagandowo-odczytowej wybrano prelegentów.

Zebranie miało charakter przygotowawczy do zebrania działaczy społecznych Rady Pow. B.B.W.R. w dniu 10-1-34. Wynute tezy mają być przedstawione do decyzji Rady.

Den

Z HRUBIESZOWA.

Walne zgromadzenie Kom. Pow. L.O.P.P.

W dniu 21 stycznia odbyło się w lokalu Klubu Społ. w Hrubieszowie zwyczajne ogólne zgromadzenie Kom. Pow. L.O.P.P. Ustępującego prezesa p. dyr. Kulikowskiego udekorował p. star. St. Marek złotą odznaką L.O.P.P. za jego długą, bo dziesięcioletnią pracę na tem stanowisku. Również udekorowani zostali brązowymi odznakami L.O.P.P. p. Piotrowski, p. Piotrowski i p. Ziemiński — za pracę w Kołach L.O.P.P. na terenie powiatu. W skład nowego zarządu weszli: p. star. St. Marek, p. Andrzejewski, p. Barus, p. dr. Niciecki, p. Du Chateau i p. mgr. Sołta. Delegatami do Woj. Kom. L.O.P.P. zostali wybrani p. Barus i p. mgr. Sołta.

Zawiazanie się T-wo Pryw. Szkół Zawod. w Hrubieszowie.

W dniu 18 stycznia odbyło się w Hrubieszowie walne zebranie członków założycieli T-wo Pryw. Szkół Zaw. pod przewodnictwem p. star. St. Marka w obecności przedstawiciela Kurat. Okr. Szk. Lub. w osobie p. wizyt. Briksa. Na zebraniu przyjęto statut T-wo, zatwierdzony przez władze woj-

IV kurs kandydacki Legj. Młod.

Kandydat na członka rzeczywistego L. M. winien ukończyć specjalny 6-tygodniowy kurs kandydacki. Kurs kandydacki ma na celu: a) zaznajomienie się z ideologią L.M. i przygotowanie ich do życia społecznego przez podkreślenie potrzeby życia organizacyjnego w społeczeństwie, wprowadzenie w sposób myślenia organizacyjnego i pobudzenie do udziału w życiu społecznym; b) osiągnięcie wzajemnej znajomości między organizacją a kandydatem; c) przygotowanie do zajęcia jasnego stanowiska do L. M. Kandydaci zapoznają się z deklaracją ideową L. M., zaznajamiają się z całokształtem jego struktury organizacyjnej i skryptyzują sobie poglądy na istotę wszystkich organizacji politycznych Polski (stosunek między niemi a L. M.).

W myśl § 8 statutu L. M. członkiem zwyczajnym L. M. może być każdy Polak bez różnicy płci, nieposzlakowany na cześć i honorze, który ideologię L. M. uważa za wyraz swoich przekonań i który został przyjęty przez władze L. M.

Zarządzeniem kmndt. Chełmsk. Obw. L. M. nastąpiło 18-1-34 w sali Klubu Społ. otwarcie czwartego kursu kandydackiego.

Najbliższe zebranie kursu odbędzie się 26 stycznia (godz. 19 — tamże). Dalsze zebrania — w każdą środę.

Sympatycy i chętni wstąpienia, proszeni są o przybycie.

Wl. Grzebuła

Jedyna spokojna i zaciszna kawiarenka w Chełmie—to

S
I
M

— Wyborne obiady —
— Amatorska kawa —
— Codziennie świeże ciastka —
— Gabinet myślowy —
— Piętnaście gazet —

wódzkie, na podstawie którego ukonstytuował się zarząd T-wo. W skład zarządu weszli p. star. St. Marek jako prezes oraz p. Dubik, ks. prał. Juściński, p. Czekanowski i p. Luczykówna — jako członkowie. Do zarządu wchodzi również kierownicy szkół zawodowych w osobach p. Kl. Podhorskiej i p. Al. Taucherta. Celem T-wo jest popieranie moralne i materialne prywatnych szkół zawodowych na terenie powiatu, a szczególnie Szkoły Zaw. Żeńskiej, oraz Rzem. Męskiej Szkoły Zaw. Żeńskiej przejęło T-wo z rąk Z. P. O. K., zaś Szkołę Rzem. z rąk Sejm. Pow. Subwencje na pokrycie wydatków, związanych z utrzymaniem szkół, otrzymywać będzie T-wo z Kurat. Okr. Szk. Lub. oraz z Sejm. Pow.

Blok Organizacji Kobiecych

Powstał tu Blok Organizacji Kobiecych, w skład którego weszły przedstawicielki Z. P. O. K., Rodz. Wojsk., Polic. oraz Żeńsk. Zw. Strzel. Blok współpracować będzie z miejsc. oddz. B.B.W.R.

Pożary.

Ubiegły tydzień przeszedł w powiecie pod znakiem pożarów, których rozmiary dzięki pomocy ze-

strony straży pożarnej nie były wielkie.

W dniu 13 stycznia wybuchł pożar w domu Mikołaja Michalskiego w Pawłowce Pastwą płomieni padł tylko dach domu.

W dniu 15 stycznia w zabudowaniach Antoniego Sawuły w Żukowie podpalono stodołę ze zbo-

żem i paszą, która spłonęła doszczętnie.

W tym samym dniu spaliła się również stodoła ze zbożem Trochimowi Sitarczukowi (wieś Matcze).

Jak w poprzednim, tak i w tym wypadku przyczyną pożaru było podpalenie na tle porachunków osobistych.

Z WŁODAWY.

Zjazd Kół Młodz. Wiejsk. „Siew” w Sławatyczach.

Koła Młodz. Wiejsk. w gminie Sławatycz pracowały dotychczas luźnie. Zarząd Ogniska Zw. Naucz. zwołał w dniu 21 stycznia zjazd Kół do Sławatycz. Przybyły Koła ze Sławatycz, Lisznej, Kuzawki, Hanny, Dolhobród, Holeszowa, Dańc i delegacje młodzieży niezorganizowanej z Lacka i Janówki. Gromada liczyła około 300 osób. Zjazd rozpoczął się nabożeństwem, poczem przystąpiono do obrad przy współudziale P.T. Nauczycielstwa z całej gminy p. insp. samorząd. prezesa O.Z.M.W. „Siew” we Włodawie p. Juliana Kaczora i p. instr. ośw. pozaszk. Marijana Trendoty z Chełma.

Porządek dnia był następujący: 1) otwarcie zjazdu, 2) wybór przewodniczącego i sekretarza, 3) referat p. M. Trendoty p.t. „Rola młodzieży w przebudowie wsi”, 4) zorganizowanie Zw. Sąsiedzk., 5) plan pracy, 7) wspólny obiad i wieczornica.

Zebrań zgalił p. Baran, kier. Szk. Powsz. w Sławatyczach, przedstawiając cele i zadania zjazdu. Przewodniczył p. Kaczor. Po wyborach zarządu (na czele stanął p. Baran) omówił zagadnienia ideowe siewiarzy oraz plan pracy p. M. Trendoty (świetlica, przysposobienie rolnicze, wychowanie społeczne, praca kulturalno-artystyczna).

Koło Młodz. ze Sławatycz przygotowało wspólny posiłek. Śpiewano pieśni ludowe, deklamowano wiersze. W wieczornicy wzięli udział rodzice siewiarzy oraz goście. Młode jeszcze Koło z Kuzawki wykonało wianek pieśni legjonowych i „Na morzu”.

Koło z Dolhobród (pracuje w ciężkich warunkach) wykonało kanon „A więc, szanowne panie”, „Na wójtowej roli”, „Czy bił się o wieńcem” oraz deklamacje „Zmarłych chwastanie” Krasiańskiego i „Do młodych” Asnyka.

Koło z Hanny odegrało sztukę „Wójt z Grotkowic” (wyróżniał się wójt).

Koło z Lisznej zainscenizowało pieśń „Jentek” i dialog „Brześć litewski”. Zespół z Holeszowa zainscenizował „U doktora” (humor i oklaski).

Koło ze Sławatycz dało najbogatszy repertuar. Deklamacje „Do

celu” (K. Witkowski) i „Podlasie” (Chomiczewska). Monolog „Pomyliłem się” Fr. Osypowiczówna). Zespół sekc. dram. zainscenizował „U proga”.

Zespół chóralny pod batutą p. J. Halasa wykonał na cztery głosy balladę „Święty Olaf”, „Odwroćcie ty oczy”, „Kolendę ludową” i piosenki ludowe podlaskie „Matulu moja”, „Kapała się Kasia”, „A siadajże”.

Zjazd wyglądał imponująco. Był może liczniejszy niż niejeden powiatowy.

Organizacja siewiarzy jest zdrową u podstaw. Skoordynowana i planowa poddana samokontroli młodzieżowej, może dać rezultaty w przebudowie duchowej i ekonomicznej Polski.

Mat.

Koło B.B.W.R. w Uścimowie

Potrzebę konsolidacji sił dla przełamania istniejącego stanu w życiu gospodarczym docenia społeczeństwo coraz bardziej. Staje się ona hasłem dnia. Psychika narodu uszłabła się. Narodziła politykomania i szukania dróg w próżni znikają.

Tęsenem obserwacji tego zjawiska jest krystalizujący się samorząd wiejski. Pobudziła ten twór do życia zwycięska myśl państwowości. Tętniła weń nowe idee. Wiarę w realizację zamierzeń. Zakreśliła nowe horyzonty pracy. Otworzyła przed szczytami oczami nieograniczone możliwości. Przyszłość — pozbawiona walk politycznych, zastępująca cele główne.

Piękny moment obserwowało się w sali posiedzeń Urzędu Gminnego w Uścimowie podczas organizowania Koła B. B. W. R. z nowopowstałych Rad Gromadzkich.

Sala udekorowana. Rady w komplecie. Twarze przeważnie młode. Dusze zapalne. Ludzie z zapalem nowych sił. Zdrowe pragnienia. Pogarda anarchią.

Ujawnił się tu rezultat zamierzeń twórców nowego samorządu. Społeczeństwo dało z pośród siebie najlepsze, stęsknione twórcze prądy, gardzące prywatą jednostki. Któż jak nie młodzież zdolna jest do tworzenia nowego Jutra!

Koło B.B.W.R. powstało z potrzeby chwili. Zarząd ma baczyć, aby obrany kierunek nie został zgubiony.

Kosz kwiatów i tortu przypadły w udziale p. sędz. Bralczewskiemu i p. Lassotównie.

Nagrodzona została też i skromność: za najskromniejszą i... najgustowniejszą suknię otrzymała słodką nagrodę (czekoladki) p. Boguszewska.

Błędem nie do darowania byłoby nie wymienić pięknych toalet p. kpt. Barańskiej, p. dr. Gniazdowskiej (sortie), p. rej. Lakutowiczowej, p. H. Rzewuskiej, p. H. Szaniawskiej i p. K. Swierkowskiej. Arcydzieła.

Czy to już jedwabne czasy i koniec kryzysu?

Kotyljony p. sędz. Stypińskiej (do mazura) wzbudziły prawdziwy zachwyt. Zasłużyły też na wyróżnienie kotyljony p. Z. Kłopotowskiej, p. K. Swierkowskiej, p. Uklejówny i p. Żerdziekiej. Olbrzymie czarne pastery i świecące siedmioma refleksami cylindry panów były po prostu: !!!

Tańce prowadzili p. sędz. M. Niemirycz, p. mec. St. Tłuchowski oraz p. Bryś (mistrz tańca z zawodu).

Zabawa rozpoczęła się o północy. Ale to nie wina gospodarzy.

Obserwator.

Likwidacja Koła Stronnictwa Ludowego w Leszczanach.

W związku z wprowadzeniem w życie nowej ustawy samorządowej i otwarciem nowego sejmiku w kol. Leszczany gm. Żmudź, które daje nam możliwość doprowadzenia tej kolonii do należącego jej rozwoju w kierunku społeczno-państwowym po linii prorządowej, — mając na względzie ścisłą współpracę z Rządem Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, który dzięki umiejętnej prowadzeniu całej nawy państwowej wykazał dobry kierunek, dążący do zjednoczenia całego Narodu Polskiego bez względu na jego wyznaczenie i przekonanie, — przyrzekamy, iż przyszłą naszą pracę będzie ścisła współpraca z Rządem Marszałka Józefa Piłsudskiego, rezultatem której zapewne będzie spokój, zgoda i harmonijna współpraca całej naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej. Zrzekamy się zarazem wprowadzania jakiegokolwiek zamętu polityczno - partyjnego, zwłaszcza z ramienia t. zw. „Centrolewu”, którego praca okazała się destrukcyjną; kierunkiem przyszłej naszej pracy będzie kierunek prorządowy oraz dobro i całość naszej Ojczyzny. Istniejące w naszej kolonii Koło Stronnictwa Ludowego przez podpisanie niniejszej deklaracji zostaje całkowicie likwidowane, o co też własnoręcznie podpisami potwierdzamy.

Leszczany, dnia 11-XII-1933 r.

Henryk Gralewski, Józef Zero, Helena Zero, Ignacy Sulej, Stanisław Pieczykolan, Paweł Juszek, Michał Pieczykolan, Józefa Pieczykolan.

Za zgodność świadczy wójt gminy Żmudź Stefan Pielech.

Żmudź, dnia 15-XII-1933 r.

Od dnia 25 stycznia r. b. prowadzone są w sali Polskiego Klubu Społecznego

LEKCJE TAŃCÓW

narodowych i wszystkich nowoczesnych, prowadzone przez zawodowego nauczyciela

STANISŁAWA BRYSIA.

Zapisy przyjmuje się codziennie w kawiarni „Sim” od godz. 11-12 rano i od 4-6 po poł.

Odwołanie.

Wobec wcześniejszego zwołania na dzień 28 stycznia kilku zjazdów organizacji społecznych, na prośbę przedstawicieli tych organizacji, których członkowie wskutek zbieżności terminów nie byłiby w stanie przybyć na zapowiadane sprawozdanie z działalności gospodarki miejskiej, odczyt p. kom. rząd. O. Gordziałkowskiego odwołuje się Nowy termin sprawozdania będzie podany do wiadomości publicznej w najbliższych dniach.

Feralna 13 trzynastka

będzie dla tych, którzy nie przyjdą na czarną kawę, corocznie urządzaną przez Koło Rodzicielskie przy Państw. Gimn. im. St. Czarnieckiego w Chełmie.

Impreza—13 lutego w Gimnazjum. Dochód — na wpisy i potrzeby szkolne.

Sprawozdanie kasowe

z zabawy na rzecz T-wa Przeciwnożłotczego (Polsk. Klub Społ. — 20-I-34).

Dochód.

Za bilety wejściowe 246 zł. Za odznaki gospodarzy 76 zł. Z loterii fantowej 55 zł. Procent bufetowy 25 zł. Z rozsprzedaży serpentyny 1 zł. 80 gr. Ofiara p. J. Budnego 50 zł.

Ogółem dochodu 453 zł. 80 gr.

Rozchód.

Za orkiestrę 85 zł. Za salę i światło 40 zł. Zaproszenia 35 zł. Za fany 10 zł. Służba 22 zł. 85 gr. Inne wydatki 4 zł. 15 gr. Odznaki 5 zł. 65 gr. Podatki 24 zł. 60 gr. Ogółem rozchodu 226 zł. 25 gr.

Czysty zysk 227 zł. 55 gr.

Zarząd T-wa Przeciwnożłotczego składa serdeczne podziękowanie wszystkim W.W.P.P. Organizatorom, Organizatorom, Gospodarzom i Wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do uświetnienia zabawy.

Radjoodbiorniki i części składowe oraz artykuły fotograficzne i elektryczne

po najniższych cenach poleca:

ELEKTRO-FOTO-RADJO

J. Graupen

Chełm, al. Lubelska 37.

„Szukasz szczęścia—wstąp na chwilę”...

To nie reklama loterii klasowej, to — najbardziej klasowa w tym karnawale zabawa na rzecz T-wa Przeciwnożłotczego. Rekordowa liczba gości. Piękne toalety pań, mundury wojskowe, fraki, smokingi... Obraz barwny, dawno nie oglądany. Nastrojów wesołych i bestroskich (zaśługa pań gospodyń z p. mgr. Dziemską, p. dr. Gniazdowską, p. kpt. Winterową i p. rej. Lakutowiczową na czele).

Wyniki konkursów przyjęto oklaskami.

Stuletni wiśniak za tango ze świeczkami przypadł p. X i p. Charłamowowi.

Niebiesko-żółty mops głowę przechylił z radości, gdy ujrzał swą uroczą panią H. Rzewuską w walcu wiedeńskim z p. sędz. Ziemińskim.

Za najpiękniejszego mazura p.p. Meysztowiczowie zostali obdarzeni smętnym pajacem-pierotem (sezonował w stronę pary: p. H. Szaniawską i p. Demjanowicz — groźnej konkurencji).

P. St. Tłuchowski (gwiazdor i gwizdor zabawowy, młodszy brat Jarossy'ego) zmuszał każdą wędrującą do kasy zabawowej (za jego i loterii sprawą) złotówkę do uśmiechu.

CO SIĘ GDZIE STAŁO

Tanie skóry.

Stanisław Kotowód i Michał Artymiak, mający wspólny zakład szewski przy ul. Kolejowej, 20, otrzymali pewną zachęcającą propozycję od niejakiego Józefa Pałki (Siennica Różana pow. krasnostawski) i kompana jego Aleksa Lysia (kol. Ignatów gm. Turka). Mianowicie zaproponował im Łys kupno tuzina kradzionych, ale zato tanich skór (po 5 zł. za parę). Targ ubito na 40 złotych, przytem należało go oblać. Ponieważ tawar miał pochodzić z kradzieży, sprzedawcy zaznaczyli, że dla ostrożności wydadzą go szewcom na ustroniu, mianowicie na drodze, prowadzącej do Okszo, przytem w odpowiednie później porze. Poszli tam we czterech, poczem Pałka udał się do pobliskich Serebryszów po skóry. Tam najął za 2 zł. 50 gr. pierwszego lepszego chłopca, mówiąc, że dwóch panów chce z nim jechać do Chełma. Chłop, o niczem nie wiedząc, podążył z Pałką na drogę okszowską, gdzie czekała pozostała trójka.

— No, macie, panowie, skóry! Przywieźliśmy, — odezwał się Pałka: — ale najpierw pieniądze do rączki!

Szewcy, widząc na wosie moc słony, pewni byli, że pod spodem ukryta jest skóra. Niewiele myśląc, dali Pałce 35 złotych — a sami do wozu. Szukają, przewracają — a tu sama słoma. Pytają się chłopca, gdzie skóra — ten o niczem nie wie. Obejrżeli się na sprzedawców — a tych już ślad zaginął.

Sprytnie okradzeni, nie meldowali jednak policji, aby się nie ośmieszyć. Pogłoska jednak o rzekomym na nich napadzie i obrabowaniu z 35 zł. doprowadziła do wątku sprawy.

Smiertelny porachunek za stodołę.

O późnej porze (10-1-34) wywołał nieznany przybysz Szymona Kielbasę (kol. Poniatówka gm. Wojsławice) z domu za stodołę i ranil go tam wystrzałem w brzuch. Kielbasa zmarł. Jest to prawdopodobnie zemsta, gdyż zamordowany był człowiekiem o bardzo złej opinii.

Mordercy strzał przez okno.

Teodor Muzyczuk (wieś Sanduż) zamordowany został wystrzałem z karabinu, oddanym przez okno. Morderca nieznany.

Z karabinu do szwagra.

Jakób Tymczuk, 23 lat (kol. Józefin gm. Turka), strzelił z karabinu do szwagra swego Józefa Panasiuka, nie trafiając go. Powodem — nieporozumienia rodzinne (10-1-34).

Pięciu z kagnotem na jednego.

Podczas bójki w Weremowicach gm. Krzywiczki (Jan Panasiuk, Józef i Władysław Hurkowie oraz Hipolit, Władysław i Mieczysław Korkosowie contra Michałowi Niedopadowi) został ten ostatni dzgnięty kagnotem przez Władysława Korkosę, urlopowanego z 23 p. p. leg. Przez pozostałych Niedopad został poza tem pobity (8-1-34).

Rewolwerowa ekamisja.

Andrzej Krzywina (wieś Serebryszów gm. Turka) zaczął gwałtem uświadczać z mieszkanca Józefa Krzywiny wraz z żoną. Za pobitymi ujął się szwagier Józefa Krzywiny Karol Nafalski, ale został wystra-

szony z mieszkania rewolwerem. Kiedy napastowani wraz ze swym obrońcą wybiegli na podwórze, Andrzej Krzywina strzelił z rewolweru, trafiając w rękaw kurtki Karola Nafalskiego (9-1-34).

Restrzelił braciśka.

Edward Stasiuk z folwarku Dobryłów gm. Świerże, bawiąc się fuzją, ranil nieostrożnym wystrzałem 5-letniego brata swego Seweryna (7-1-34).

Napad i wymuszenie przysięgi.

Gajowy lasu gromadzkiego w gminie Rakolupy Jan Demczuk, obchodząc swój rejon, zauważył skrywającego się w zaroślach nieznajomego. Wkrótce nieznajomy gwizdnął, i na znak ten wybiegł z zarośli jego kompan z dubeltówką. Rzucili się obydwoje na gajowego, powalili go na ziemię i zaczęli go bić pałką i strzelbą po głowie (2 rany głowy i rana lewej ręki). Wkońcu zabrali mu dubeltówkę i pobiegli. Kiedy gajowy pobiegł w ślad, prosząc o zwrot broni, napastnicy związali mu pasem od strzelby ręce i nogi; ulegając jednak jego błaganiom, zwolnili go z więzów, ale wymusili przysięgę milczenia.

Napastnikami okazali się Djonizy i Aleksander Sydorowie (38 i 28 lat) ze wsi Hallesan gm. Zmudź.

Karambol samochodowy.

W dniu 22 stycznia o godz. 8 rano wydarzył się karambol autobusowy na 22 kilometry szosy Fajslawice - Włodawa (pomiędzy wsią Wólka Cycowska a Kopiną). Autobus L B 3752, należący do Szmula Fiszmana z Włodawy a kierowany przez Józefa Kowalskiego, wpadł na wierszę przydrożną dzięki nagłemu nieposłuszeństwu kierownicy (zepsucie się mutry od węża kierownicy). Został nadwerżony przód autobusu i doznali pokaleczenia Jan Hekaus, Gilkiel Brykman i Estera Guterman. Dwaj inni pasażerowie wyszli cało.

Za kilimy.

Kiedy znajoma Jana Czyja (ul. Podgórze, 7) przybyła def z wsi Koprace gm. Bereźce (pow. lubemelski) po odbiór pieniędzy za kilimy, ten rzucił się na nią, aby ją zniewolić. Przestraszył ktoś pukający.

Niefachowa.

Za niedozwolony zabieg, który spowodował niebezpieczny stan zdrowia M. N., pociągnięta została do odpowiedzialności 43-letnia Marja Kowalska z Trawniki (gm. Jaszczów).

Kluczem po głowie.

Podczas bójki na tle stosunków handlowych Szmul Lewin ranil (uderzeniem żelaznego klucza) w głowę Gerszona Tuchmana (obydwaj z Wojsławic).

Ubogi piekarz u proboszcza.

Władysław Leśko (wieś Orzeszyn gm. Poryck pow. włodzimierskiego), bezrobotny piekarz bez miejsca zamieszkania, wstąpił do proboszcza Kazimierza Wojtana w Kaniew, prosząc o wsparcie. Kiedy mu kłódz podał tylko 5 groszy, zaczął wymyslać i wybił szybę, ale został złapany przez parafian i aresztowany (7-1-34).

Opodatkowanie się na budowę szkoły

Derebek moralny wyraża się we wzrastającym uświadomieniu państwowem.

Na zebraniu Rady Gromadzkiej we wsi Majdan Nowy i Majdan (gm. Wojsławice) radni w dniu 14-1-34 uchwalili opodatkować się po 1 zł. z morga na budowę szkoły powszechnej.

Uchwała ta w dzisiejszym ciężkim okresie gospodarczym świadczy o wielkim zrozumieniu potrzeby współpracy z państwem. Wzór i zachęta dla innych.

Rozar.

Anie Haponiu (kol. Chromów gm. Świerże) spłonął dom, sprzęty, przybudówka — 630 zł. Nieostrożne obchozenie się z ogniem.

Sterty w ogniu.

Mieczysławowi Podczaskiemu (folwark Depułtycze Ruskie gm. Krzywiczki) spaliły się (20-1-34) 2 sterty pszenicy (500 zł.).

Kenie, sanie, wóz i uprzęż.

Mikołajowi Ćwikle (wieś Wólka Putnowiecka gm. Wojsławice) skradziono parę koni, sanie i uprzęż (190 zł.), które odnaleziono potem w lesie w pobliżu Białopola.

Sasiadowi jego Janowi Wodzikowi skradziono tylko wóz.

Wóz z uprzężą.

Leonowi Andrzejewiczowi (wieś Turów gm. Wojsławice) skradziono wóz z uprzężą (161 zł.).

Dognał pod Strupinem.

Stanisławowi Duchowi (wieś Strachosław gm. Krzywiczki) skradziono z przed sklepu przy ul. Hrubieszowskiej w Chełmie sanie i parę koni, które dopędził w pobliżu Strupina. Ale były już bez uprzęży.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmie i rewiru, urzędujący w Chełmie przy ul. Lubelskiej, 64, na zasadzie art. 602 K.P.C. obwieszcza, że w dniu 3 lutego 1934 r. o godz. 11 rano odbywać się będzie sprzedaż z licytacji publicznej celem podziału pomiędzy spadkobiercami zabudowań, pozostałych na spadkowej nieruchomości po zmarłym Stefanie Mazurku w Chełmie przy ulicy Piwowarskiej 4 i Jordana 37, mianowicie:

1) domu drewnianego, krytego słomą, o 3 ubikacjach, 2) dwu stodoł drewnianych, krytych słomą, z przybudówką przy jednej stodole, 3) czterech obór drewnianych, krytych słomą i 4) domu mieszkalnego drewnianego, krytego blachą.

Spis powyższych budynków można oglądać w kancelarii komornika lub na miejscu w dniu licytacji.

Komornik sądowy
M. Niemirycz.

Do akt. N. Km. 1051 1933 r.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Hrubieszowie i rewiru, mający kancelarię w Hrubieszowie, na zasadzie art. 602 K.P.C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 7 lutego 1934 r. o godz. 9 rano w Gliniskach gm. Uchanie pow. hrubieszowskiego w pierwszym terminie odbywać się będzie licytacja nieruchomości, należących do Michała, Marianny i Zygmunta Gałanów, zamieszkających w Gliniskach, nieruchomości, składających się z 2 jałówek, 1 byczki, 1 konia trzyletniego, 1 maciory (wagi owolo 110 kg.), 5 prosiąt pięciomiesięcznych i kieratu czterokonnego, — a oszacowanych na ogólną sumę 870 zł.

Spis rzeczy i ich poszczególny szacunek przejrane być mogą w dniu licytacji. Hrubieszów, dnia 18 stycznia 1934 r. Komornik sądowy J. Czarnecki

Do akt. N. Km. 1069 1933 r.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Hrubieszowie i rewiru, mający kancelarię w Hrubieszowie, na zasadzie art. 602 K.P.C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 lutego 1934 r. o godz. 9 rano w majątku Obrowiec, gm. Moniatyca, pow. hrubieszowskiego w pierwszym terminie odbywać się będzie licytacja nieruchomości, należących do Bronisława Wirnika, współdzierżawcy maj. Obrowiec, zamieszkałego w maj. Obrowiec, składających się z 21 koni oszacowanych na 1260 zł.

Na zasadzie art. 582 par. 1 K.P.C. sprzedaż podlega udziałowi dłużnika Bronisława Wirnika w wysokości 40 proc.

Spis rzeczy i ich poszczególny szacunek przejrane być mogą w dniu licytacji. Hrubieszów, dnia 23 stycznia 1934 r. Komornik sądowy J. Czarnecki

PIERWSZA POLSKA PAROWA PRALNIA MECHANICZNA

„PEDANTERJA”

W BIAŁEJ-BIELSKU

OTWORZYŁA W CIEŹNIE przy ul. LUBELSKIEJ 62

168 FIEJĘ.

Pranie i prasowanie. Miśtrzowskie wykonanie nowoczesnym systemem. Białonośność bielizny i paryski połysk kołnierzyków.

Farbowanie i chemiczne oczyszczanie palt, ubrań, kostiumów, sukni, kapeluszy, rzeczy pluszowych, portjer, dywanów, wełnianych baranków, kożuchów, futrzanych kołnierzy, watawowych kołder, kap, poduszek, kilimów.

Pranie i ramowanie firanek. Fasonowanie kapeluszy.

Łaskawego znalazcę złotej dewizki, sgu-bionej na balu T-wa Przeziwgruzliczego w dniu 20 stycznia, uprasza się o odniesienie sguby za nagrodą pod adresem: ul. Reformacka, 27, m. 6.

Garnitur smokingowy i gramofon walizkowy z płytami okazynie do sprzedania.

Wiadomość w Adm. „Kron. Nadb.”

Za Redakcję:

Antoni Pikulski

Wydawca w imieniu T-wa Wydawniczego, kierownik Administracji i redaktor odpowiedzialny: Bronisław Kwiatkowski

Tłoczono w drukarni „ZWIERCADŁO” Chełm Lubelska, N 56.